

Sygn. akt I ACa 549/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Ewa Popek (spr.)
Sędzia:	SA Walentyna Łukomska-Drzymala
Protokolant	st.sekr.sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. (...)(...) z siedzibą w F. (Dania)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L.

o stwierdzenie nieważności uchwały ewentualnie o jej uchylenie

na skutek apelacji strony powodowej od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 12 czerwca 2013 r., sygn. akt IX GC 19/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od R. (...)(...) z siedzibą w F. (Dania) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 549/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 14 stycznia 2013 roku powód R. (...) (...) z siedzibą w F. w (...) wniósł o stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) nadzwyczajnego walnego zgromadzenia (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. z dnia 21 grudnia 2012 roku, na podstawie której walne zgromadzenie (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. wyraziło zgodę na zbycie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w L., przy ulicy (...) – działki nr (...), o obszarze 17.709 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy (...) w L. z siedzibą w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w L., przy ulicy (...) – działki nr (...), położonej w obrębie (...), H., o obszarze 839 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy (...) w L. z siedzibą w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...), ewentualnie o uchylenie wymienionej uchwały. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w L. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu (pkt II).

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 roku Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo (pkt I) oraz zasądził od R. (...) (...) z siedzibą w F. w (...) na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia.

Strony są przedsiębiorcami i prowadzą działalność gospodarczą. Akcjonariusz spółka (...) z siedzibą w N. (Cypr) zwołała nadzwyczajne walne zgromadzenie na dzień 21 grudnia 2012 roku, o godzinie 12:00 w siedzibie spółki (...). O terminie zgromadzenia spółka (...) (...) z siedzibą w F. (Dania) została poinformowana pismem z dnia 5 grudnia 2012 roku. Przed terminem zgromadzenia przedstawiciel spółki (...) zwrócił się do zarządu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. o wydanie dokumentów w postaci listy akcjonariuszy uprawnionych do uczestnictwa w walnym zgromadzeniu, odpisu wniosków w sprawach objętych porządkiem obrad oraz odpisu księgi akcyjnej.

Spółka (...) posiada 50,70% akcji imiennych, na podstawie czego przysługuje jej (...) 997 głosów z akcji imiennych, które stanowią 50,70% wszystkich głosów z akcji imiennych. Spółce (...) (...) z siedzibą w F. przysługuje 24,20% akcji imiennych, na podstawie których ma uprawnienie do 3.339 głosów z akcji imiennych, które stanowią 24,20% wszystkich głosów z akcji imiennych. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. posiada 24,19% akcji imiennych, na podstawie których ma uprawnienie do 3.338 głosów z akcji imiennych, które stanowią 24,19% wszystkich głosów z akcji imiennych.

W dniu 21 grudnia 2012 roku odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki (...). W jego trakcie podjęto uchwałę nr (...) w sprawie przyjęcia porządku obrad, w której jako punkt (...) oznaczono udzielenie zgody na zbycie nieruchomości (własności; prawa użytkowania wieczystego) przez spółkę. W trakcie zgromadzenia Przewodniczący przedstawił projekt uchwały nr(...)

w przedmiocie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości przez spółkę, a także zasadnicze elementy treści opinii dotyczącej wartości rynkowej nieruchomości, która to opinia została sporządzona w dniu 30 listopada 2012 roku przez rzeczoznawcę majątkowego M. S.. Przewodniczący poinformował ponadto akcjonariuszy, że o możliwości udostępnienia im opinii zdecyduje spółka oraz oświadczył, iż zbycie nieruchomości ma nastąpić na rzecz spółki całkowicie kontrolowanej przez (...) – Browary (...). Następnie Przewodniczący wskazał, że spółka odmawia zgody na udostępnienie opinii, przy czym na żądanie akcjonariuszy może zostać sporządzony i przedstawiony akcjonariuszom wyciąg

z opinii, a ewentualne pytania do zarządu w tej kwestii mogą być składane na piśmie lub ustnie do protokołu. Ponadto oświadczył, że jako nabywca nieruchomości jest wskazana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L., w której kapitale zakładowym wszystkie udziały przysługują spółce (...). Przedstawiciel akcjonariusza spółki (...) skierował ustne pytania do zarządu, zaś wobec braku odpowiedzi zgłosił sprzeciw. Przewodniczący, ustosunkowując się do pytań oświadczył, że w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego nieruchomość jest położona w terenie przeznaczonym pod przemysł i może być wykorzystywana na działalność składowo-magazynową. Ponadto wskazał, że ideą pozwanej spółki jest właściwa koncentracja funkcji, w związku z czym zamierza ona dokonać sprzedaży nieruchomości na rzecz jednoosobowej spółki zależnej, która zajmuje się zarządzaniem nieruchomościami, przy czym nieruchomość ma zostać pozostawiona w grupie (...). Następnie nadzwyczajne walne zgromadzenie podjęło uchwałę nr (...) w sprawie udzielenia zgody na zbycie nieruchomości w ten sposób, że wyraziło zgodę na sprzedaż przez pozwaną spółkę na rzecz spółki (...) prawa użytkowania wieczystego nieruchomości

– działek gruntu nr (...) o powierzchni 1,7709 ha oraz (...) o powierzchni 0,0839 ha za łączną cenę nie niższą niż 3.951.000 zł. Wykonanie uchwały powierzono zarządowi. W trakcie głosowania oddano 13.710 ważnych głosów z 13.710 akcji stanowiących 99,348% kapitału zakładowego. Oddano (...) 998 głosów „za” i (...) 712 głosów „przeciw”, przy braku głosów wstrzymujących się. Przedstawiciel akcjonariusza R. U. oświadczył, że głosował przeciwko uchwale nr(...)

i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu, który to sprzeciw został umieszczony w protokole.

W dniu 21 grudnia 2012 roku pełnomocnik spółki (...) zwrócił się do zarządu spółki (...) - Browary (...) o wydanie poświadczonych przez zarząd odpisów uchwał podjętych przez nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 21 grudnia 2012 roku wraz z wynikami głosowania nad uchwałami i zgłoszonymi sprzeciwami, odpisu protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z tego dnia oraz kopii księgi akcyjnej spółki. Żądanie to zostało powtórzone w piśmie z dnia 7 stycznia 2013 roku. Powyższe dokumenty zostały doręczone wraz z pismem prokurenta spółki (...).

Funkcję prezesa zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. pełni D. M., który jest jednocześnie wiceprezesem spółki (...). Spółka (...) posiada całość udziałów w spółce (...). (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na koniec 2010 roku poniosła stratę w wysokości 68.206,33 zł. Na koniec roku 2011 strata wyniosła 465.872,70 zł.

W skład majątku spółki (...) wchodziły prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) – działki gruntu nr (...) o powierzchni 1,7709 ha, oznaczonej jako inne tereny zurbanizowane, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oddanej

w użytkowanie wieczyste do dnia 5 grudnia 2089 roku wraz z własnością znajdujących się na gruncie budynków, budowli i urządzeń, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy (...) w L. z siedzibą w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...) oraz prawo użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w L. przy ulicy (...) – działki gruntu nr (...) o powierzchni 0,0839 ha, będącej drogą dojazdową, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oddanej

w użytkowanie wieczyste do dnia 5 grudnia 2089 roku wraz ze stanowiącymi odrębny od gruntu przedmiot własności budynkami i urządzeniami, dla której to nieruchomości Sąd Rejonowy (...) w L. z siedzibą w Ś. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Wartość rynkowa nieruchomości wynosi łącznie 3.951.000 zł.

Spółka (...) sprzedała spółce (...) prawo użytkowania wieczystego działek numer (...) o powierzchni 1,7709 ha oraz (...) o powierzchni 0,0839 ha wraz z własnością znajdujących się na nich budynków, budowli i urządzeń stanowiących odrębny przedmiot własności za łączną cenę 4.859.730 zł brutto. Kupujący zobowiązał się zapłacić cenę do dnia 30 listopada 2013 roku w 12 równych ratach, każda po 404.977,50 zł, płatnych na koniec każdego kolejnego miesiąca, poczynając od dnia 31 grudnia 2012 roku.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów wymienionych w uzasadnieniu. W ocenie Sądu Okręgowego złożone do akt dokumenty zasługują na obdarzenie wiarą. Nie były one kwestionowane za wyjątkiem prywatnej opinii rzeczoznawcy. Zostały sporządzone prawidłowo pod względem formalnym przez organy w ramach przysługujących im kompetencji. Nie budzą również wątpliwości co do zawartości merytorycznej. Biorąc to pod uwagę stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w całości.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodną prywatną opinię rzeczoznawcy z zakresu wyceny nieruchomości (k. 561-564). Stanowi ona dowód z dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c., a zatem nie może być kwalifikowana jako opinia biegłego. Nie zmienia to jednak zasadniczej oceny tego środka dowodowego w kontekście poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych. Sporządzona została przez rzeczoznawcę majątkowego, który daje rękojmię prawidłowego wykonania powierzonej mu wyceny nieruchomości. Ponadto cena wynikająca z opinii nie może być traktowana jako rażąco zaniżona, w ocenie Sądu jest zaś zgodna z doświadczeniem życiowym, biorąc pod uwagę przedmiot tej wyceny. Nie mogły podważyć prawidłowości wyceny przedstawione przez stronę powodową dokumenty w postaci wydruków z portali internetowych powołanych na okoliczność cen gruntów znajdujących się w sąsiedztwie ulicy (...) w L.. Dotyczą one prawa własności, a nie budzi wątpliwości, iż niższa jest cena użytkowania wieczystego gruntu. Na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, że w opinii powołany został nieprawidłowy numer ewidencyjny działki, a

mianowicie nr (...), jednakże nie ma wątpliwości, iż wycena dotyczy w rzeczywistości działki, która aktualnie jest oznaczona numerem (...), co jednoznacznie wynika z księgi wieczystej nr (...).

Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Okoliczność wyceny nieruchomości została wykazana w toku postępowania i brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności opinii prywatnej. Ponadto przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości prowadziłyby do przedłużenia postępowania, zaś bez dopuszczenia tego dowodu stan sprawy został wyjaśniony w wystarczający sposób do wydania orzeczenia.

Dokonując oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy podniósł, że stronie powodowej przysługuje legitymacja czynna w wytoczeniu powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały oraz o jej uchylenie. Strona powodowa jest akcjonariuszem spółki (...). Z protokołu nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wynika, że pełnomocnik spółki (...) głosował przeciwko zaskarżonej uchwale i zgłosił w stosunku do niej sprzeciw, który następnie został zaprotokołowany.

Sąd Okręgowy odnosząc się do żądania stwierdzenia nieważności uchwały podniósł, że powództwo takie jest zasadne w przypadku sprzeczności uchwały

z ustawą (art. 425 § 1 zd. 1 k.s.h.). Strona powodowa podniosła, że podjęcie uchwały zmierzało do obejścia prawa w postaci art. 393 pkt 4 k.s.h. Na podstawie tego przepisu uchwały walnego zgromadzenia wymaga między innymi zbycie nieruchomości, użytkowania wieczystego lub udziału w nieruchomości, chyba że statut stanowi inaczej. Nie negując kompetencji do badania ważności uchwały na podstawie art. 58 § 1 k.c., zarówno w aspekcie zgodności tej czynności prawnej

z ustawą, jak i celu jej podjęcia zmierzającego do obejścia prawa, w ocenie Sądu, zarzut nieważności uchwały był bezzasadny. Przepis art. 393 pkt 4 k.s.h. przewiduje kompetencję walnego zgromadzenia akcjonariuszy do podjęcia uchwały w przedmiocie zbycia użytkowania wieczystego nieruchomości, przy czym skutki braku zachowania tego wymogu określa art. 17 k.s.h. Ustawodawca przekazał określone sprawy do wyłącznej kompetencji walnego zgromadzenia akcjonariuszy

w celu kontrolowania działań zarządu, który dla najistotniejszych spraw z punktu widzenia spółki, powinien uzyskać uchwałę. Z jej treści wynika zaś dopiero uprawnienie do dokonania określonej czynności prawnej z osobą trzecią, w tym przypadku w postaci zawarcia umowy sprzedaży praw użytkowania wieczystego.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do uznania, że art. 393 pkt 4 k.s.h. został naruszony. Po pierwsze, przed dokonaniem sprzedaży praw, kwestia ta została poddana pod głosowanie na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. Nie budzi zaś wątpliwości prawidłowość podjęcia uchwały, biorąc pod uwagę wymogi formalne zwołania zgromadzenia oraz dotyczące wymaganej większości i kworum, co zresztą nie było przez stronę powodową kwestionowane. Po drugie, uprawnienie walnego zgromadzenia akcjonariuszy stanowi faktyczne upoważnienie właściwego organu do dokonania następczej czynności prawnej. Sprowadza się zatem do kompetencji przyznanej akcjonariuszom polegającej na ocenie planowanej czynności prawnej (bądź już dokonanej). Ograniczona jest jednak ona do wyrażenia zgody na jej dokonanie poprzez podjęcie uchwały, bądź też brak zgody

– w przypadku jej nieprzyjęcia. W realiach niniejszej sprawy taka uchwała została podjęta, a zatem uznać należy, że spółka jako osoba prawna złożyła oświadczenie woli, z którego wynika upoważnienie do dokonania czynności prawnej w postaci sprzedaży praw użytkowania wieczystego. Nieakceptowalne jest stanowisko strony powodowej, zgodnie z którym prawidłowe pod względem formalnym podjęcie uchwały przez walne zgromadzenie przy faktycznym głosowaniu za uchwałą głosami akcjonariusza większościowego może prowadzić do obejścia prawa, z uwagi na naruszenie praw akcjonariuszy mniejszościowych. Zaaprobowanie tego poglądu prowadzić by mogło do blokady funkcjonowania osób prawnych, których istota sprowadza się do wyrażania oświadczeń woli, dla których nie jest konieczne uzyskanie jednogłośnej zgody. Sankcja nieważności nie może być wykorzystywana jako odpowiedź na uprawnienia większościowego akcjonariusza, gdyż właśnie

z tytułu posiadania określonej liczby głosów wynikają faktyczne konsekwencje dla wewnętrznego funkcjonowania spółki. Czym innym jest bowiem podjęcie uchwały w sposób, który narusza przepisy prawne, a czym innym ocena

prawidłowości uchwały pod względem celu jej dokonania, które przenosi tę ocenę na grunt zgodności z dobrymi obyczajami. W związku z tym nie jest możliwe uznanie, że podjęcie uchwały zgodnie z wymogami wskazanymi w art. 393 k.s.h. prowadzi do jej nieważności, gdyż wszystkie wymagania w nim opisane zostały wypełnione.

W końcu, zauważyć należy, że kompetencja walnego zgromadzenia akcjonariuszy do podjęcia uchwały w przedmiocie zbycia użytkownika wieczystego ma charakter dyspozytywny, co w sposób dodatkowy akcentuje brak możliwości naruszenia tego przepisu. Skoro bowiem ustawodawca uznał, że możliwe jest wyłączenie z zakresu kompetencji walnego zgromadzenia akcjonariuszy tego uprawnienia, to tym bardziej prawidłowe podjęcie uchwały w tym zakresie nie może być oceniane

w kontekście sankcji nieważności, z uwagi na cel podjęcia przedmiotowej uchwały.

W ocenie Sądu Okręgowego nie znajduje również uzasadnienia żądanie uchylenia uchwały. Zgodnie z art. 422 § 1 k.s.h. uchwała walnego zgromadzenia sprzeczna ze statutem bądź dobrymi obyczajami i godząca w interes spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie akcjonariusza może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały. W realiach niniejszej sprawy brak podstaw do przyjęcia, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna ze statutem, zresztą okoliczność ta nie była podnoszona przez stronę powodową.

W związku z tym ocenie podlega zagadnienie jej zgodności z dobrymi obyczajami. Przyjmuje się, że dobre obyczaje oceniać należy z perspektywy ekonomiczno-funkcjonalnej, a zatem odzwierciedlenie powinny one znaleźć w kryterium niezakłóconego funkcjonowania gospodarki (zob. J. Szwaja [w:] S. Sołtysiński,

A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, Kodeks spółek handlowych. Komentarz do artykułów 301-458, t. III, Warszawa 2003, s. 996). Sprowadzają się one zatem do zasad, które powinny być przestrzegane przez uczestników obrotu, w szczególności profesjonalnego, zarówno w stosunkach z podmiotami trzecimi, jak i w stosunkach wewnętrznych. Rację ma zatem strona powodowa, która podniosła, że pozwana spółka zobowiązana jest do takiego ukształtowania stosunków z akcjonariuszami (również mniejszościowymi), aby zachowane zostały zasady prawidłowego współdziałania akcjonariuszy ze spółką. W realiach niniejszej sprawy ten standard nie został zachowany. Oczywiście współdziałanie to nie sprowadza się do uwzględniania postulatów, czy stanowiska wszystkich akcjonariuszy, co ze względu na ich ilość i częstokroć rozbieżne interesy jest niemożliwe. Konieczne jest jednak takie funkcjonowanie spółki, które umożliwia uczestniczenie w podejmowaniu decyzji, przynajmniej pod względem formalnym, a także zapewnia wystarczający stopień udostępnienia informacji, koniecznych do oceny projektów uchwał podejmowanych na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy. W ocenie Sądu brak udostępnienia opinii rzeczoznawcy majątkowego uniemożliwił zajęcie stanowiska

w przedmiocie poddanej pod głosowanie uchwały nr (...), zaś jej treść miała niewątpliwie istotne znaczenie w kontekście głosowania. Wprawdzie z protokołu wynika, że akcjonariuszom została udostępniona część informacji, ponadto możliwe było żądanie przez akcjonariuszy wyciągu z tejże opinii. Należy mieć jednak na uwadze, że zakres tych informacji był niewystarczający, zaś ewentualne uzyskanie wyciągu z opinii było możliwe dopiero po akcie głosowania. Prowadzi to do konkluzji, że spółka podejmowała czynności, które utrudniały uzyskanie koniecznych informacji z perspektywy właściwego uczestniczenia akcjonariuszy

w walnym zgromadzeniu. Ma to szczególne znaczenie, z uwagi na to, że spółka nie podała racjonalnych powodów, dla których odmówiła udostępnienia treści opinii akcjonariuszom. W tym kontekście głosowanie nad uchwałą nr (...) należy traktować jako sprzeczne z dobrym obyczajem polegającym na należytych współdziałaniu spółki z jej akcjonariuszami, co przejawiało się w bezzasadnej odmowie udostępnienia treści opinii dotyczącej wyceny nieruchomości, a która to okoliczność miała znaczenie dla przedmiotowego głosowania.

Sąd Okręgowy podniósł następnie, że do aktualizacji roszczenia o uchylenie uchwały konieczne jest łączne wystąpienie przesłanki jej sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz jednej z kolejnych dwóch przesłanek polegających na tym, że podjęta uchwała godzi w interes spółki lub ma na celu pokrzywdzenie akcjonariusza. Nie sposób przyjąć pokrzywdzenia akcjonariusza w kontekście przedmiotu uchwały. Nie dotyczy ona bowiem bezpośrednich interesów akcjonariuszy, a zatem rozważenia wymaga kwestia związana z tym, czy uchwała

o zbyciu praw użytkownika wieczystego godzi w interes spółki. Godzenie

w interesy spółki ma miejsce wówczas, gdy podejmowane działania zmierzają do pogorszenia sytuacji majątkowej spółki lub naruszają jej niematerialne dobra, przy czym takie naruszenie interesów spółki może mieć chociażby

pośredni charakter (zob. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 422 Kodeksu spółek handlowych, LEX 2013). Niedopuszczalne jest utożsamianie interesu spółki akcyjnej wyłącznie

z interesem akcjonariusza większościowego, podobnie jak nie każde działanie obronne akcjonariusza mniejszościowego jest zawsze podyktowane interesem spółki lub podjęte jest w jej obiektywnym interesie (wyrok SN z 5 listopada 2009 roku, I CSK 158/09, LEX nr 533833). W ocenie Sądu Okręgowego strona powodowa nie wykazała, że podjęta uchwała istotnie godziła w interesy spółki. Po pierwsze, nie budzi wątpliwości, że walne zgromadzenie miało kompetencję do podjęcia przedmiotowej uchwały, przy czym określona w niej cena nie może być uznana za zaniżoną. Sama więc transakcja polegająca na zbyciu przedmiotów użytkowania wieczystego nie jest równoznaczna z naruszeniem interesu spółki. Uchwała określiła minimalną wysokość ceny sprzedaży. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że nabywcą jest spółka zależna, której udziały w całości należą do strony pozwanej, a zatem nie sposób uznać, iż utraci ona całkowicie wpływ na nieruchomości. Ponadto przedmiotem działalności spółki pozwanej nie jest zarządzanie nieruchomościami, co czyni uzasadnienie podjęcia przedmiotowej transakcji racjonalnym. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia w sprawie miała okoliczność wypłacalności spółki (...). Rację ma bowiem strona powodowa, że zbycie nieruchomości na rzecz spółki niewypłacalnej może świadczyć o naruszeniu interesów spółki, a w konsekwencji prowadzić do uchylecia uchwały. Wprawdzie umowa sprzedaży jest ze swej natury ekwiwalentna, jednakże samo powstanie roszczenia o zapłatę nie jest jeszcze równoznaczne z otrzymaniem nominalnej wartości sprzedaży. Ma to szczególnie istotne znaczenie w kontekście niewypłacalności dłużnika, przy czym z perspektywy oceny przesłanek uchylecia uchwały istotne znaczenie ma okoliczność, czy niewypłacalność istniała na chwilę podjęcia uchwały. Nietrudno bowiem sobie wyobrazić sytuację, gdy spółka zbywa określony składnik majątkowy w sytuacji, gdy nabywca jest już niewypłacalny

i w ten sposób dochodzi do powstania roszczenia po stronie zbywcy, jednakże bez realnych szans na jego egzekucję w pełnej wysokości. Strona powodowa nie wykazała jednak, że spółka (...) jest niewypłacalna. Po pierwsze, nie świadczą o tym wyłącznie sprawozdania finansowe. Wprawdzie wynika z nich istotna strata wynikająca z działalności spółki, jednakże czym innym jest bilansowe zestawienie zysków i strat, a czym innym rzeczywista zdolność przedsiębiorcy do realizacji zaciągniętych zobowiązań. Definicja legalna niewypłacalności określona została w art. 11 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku Prawo upadłościowe

i naprawcze (tj. Dz.U. z 2012 r., poz. 1112 z późn. zm.). Strona powodowa nie przedstawiła dowodów, które świadczyłyby o niewypłacalności w powyższym rozumieniu. Definicję tę należy traktować jedynie pomocniczo, gdyż przesłanką uznania, że określona uchwała godzi w interesy spółki nie musi być niewypłacalność nabywcy nieruchomości w tym rozumieniu. Nie zostały jednak przedstawione jakiegokolwiek środki dowodowe, które uzasadniałyby twierdzenia o faktycznej niewypłacalności. Ponadto należy zauważyć, że określone roszczenia z tytułu umowy sprzedaży zawartej w następstwie podjęcia zaskarżonej uchwały stały się już wymagalne. Nie sposób jednak przyjąć, że spółka (...) pozostaje

w zwłoce z płatnością którejkolwiek z rat, skoro nie zostały przedstawione na tę okoliczność dowody. Zatem uznać można, że raty te są terminowo spłacane, a co za tym idzie nie doszło do naruszenia interesów spółki. Ma to szczególne znaczenie w kontekście tego, że strona powodowa właśnie w braku realizacji zapłaty ceny sprzedaży upatrywała podstaw uchylecia uchwały. Skoro zaś tych okoliczności nie wykazała, Sąd Okręgowy uznał, że nie została zrealizowana przesłanka godzenia

w interes spółki. W związku z tym powództwo w zakresie uchylecia zaskarżonej uchwały również podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na:

a. bezzasadnym uznaniu, iż spółka (...) sp. z o.o. nie jest „niewypłacalna” w rozumieniu przywołanego przepisu;

b. bezzasadnym uznaniu, iż spółka (...) sp. z o.o. terminowo spełnia świadczenie w postaci zapłaty ceny, zgodnie z postanowieniami umowy sprzedaży z dnia 28 grudnia 2012 roku zawartej przez (...) sp. z o.o. oraz (...) S.A. z siedzibą w L.;

c. bezzasadnym uznaniu, iż uchwała nr (...) powzięta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie (...) S.A. z siedzibą w L. w dniu 21 grudnia 2012 roku nie godzi w interes (...) S.A. z siedzibą w L.;

co miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku i doprowadziło do błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że uchwała nr (...) powzięta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie (...) S.A. z siedzibą w L. w dniu 21 grudnia 2012 roku nie jest bezwzględnie nieważna, jako zmierzająca do obejścia art. 393 pkt 4 k.s.h. oraz brak jest podstaw do jej uchylecia na podstawie art. 422 § 1 k.s.h.;

2. naruszenie prawa materialnego - art. 422 § 1 k.s.h. poprzez bezzasadne przyjęcie, iż uchwała nr (...) powzięta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie (...) S.A. z siedzibą w L. w dniu 21 grudnia 2012 roku nie godzi w interes (...) S.A.;

3. naruszenie prawa materialnego - art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na bezzasadnym uznaniu, iż cel podjęcia uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej nie wpływa na ważność tej czynności;

4. naruszenie prawa materialnego - art. 393 ust. 4 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, iż dyspozytywny charakter tego przepisu wyklucza możliwość uznania, iż uchwała mająca na celu obejście tego przepisu jest nieważna;

5. naruszenie prawa materialnego - art. 425 k.s.h. poprzez błędne przyjęcie, iż uchwała nr (...) powzięta przez nadzwyczajne walne zgromadzenie (...) S.A. z siedzibą w L. w dniu 21 grudnia 2012 roku nie została podjęta w celu obejścia prawa, a tym samym nie jest nieważna;

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie nieważności uchwały nr (...) podjętej przez nadzwyczajne walne zgromadzenie (...) S.A. z siedzibą w L. w dniu 21 grudnia 2012 roku, ewentualnie o uchylenie tej uchwały, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania. Powód wniósł także o zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej na podstawie § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja powoda nie jest zasadna.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd Okręgowy ustalił prawidłowy stan faktyczny, na podstawie dowodów, które słusznie uznał za wiarygodne. Sąd Apelacyjny podziela w całości ustalenia Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne, z niżej wskazanym zastrzeżeniem dotyczącym uiszczenia ceny z tytułu nabycia praw do nieruchomości przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L..

Sąd Apelacyjny uzupełniając ustalenia faktyczne dodatkowo ustalił, że w 2012 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. administrowała nieruchomościami pozwanej spółki (...), wykonała na rzecz tej spółki szereg prac budowlanych osiągając wynagrodzenie: 1.300.000 zł, 236.190 zł, 119.000 zł, 339.000 zł, 232.186,50 zł.

W sprawozdaniu zarządu oraz bilansie za 2012 rok spółka (...) wykazała: sumę bilansową spółki – 5.824.179,36 zł, aktywa trwałe – 4.038.343,55 zł, aktywa obrotowe – 1.785.835,81 zł, zobowiązania – 7.032.242,54 zł. Na koniec 2012 roku spółka (...) poniosła stratę w wysokości 724.353,04 zł.

W sprawozdaniu zarząd zaznaczył, że proponuje pokryć stratę z przyszłych zysków spółki, a wspólnik (...) - Browary (...) rozważa w 2013 roku podniesienie kapitału zakładowego spółki. Kapitał zakładowy spółki (...) wynosił 52.174,50 zł (sprawozdanie zarządu z działalności (...) spółki z o.o.

w L. za rok 2012 k. 906-909, bilans na dzień 31 grudnia 2012 roku k. 915, rachunek zysków i strat k. 916).

Sąd Apelacyjny ustalił również, że spółka (...) dokonała zapłaty ceny wynikającej z umowy sprzedaży z dnia 28 grudnia 2012 roku w czterech ratach: w dniu 14 maja 2013 roku – 809.955 zł (rata I i II), w dniu 28 października 2013 roku – 672.955 zł (rata III i część raty IV), w dniu 31 października 2013 roku – 541.977,50 zł (pozostała część raty IV i rata V), w dniu 4 grudnia 2013 roku – 2.834.842,50 zł (raty VI-XII) (bankowe dowody przelewów k. 919-922). Suma uiszczonych wpłat stanowi kwotę 4.859.730 zł, zatem cała cena została zapłacona, chociaż spółka (...) nie zapłaciła poszczególnych rat zgodnie z harmonogramem określonym w umowie (według którego cena miała być zapłacona do dnia 30 listopada 2013 roku, w 12 równych ratach, każda po 404.977,50 zł, płatnych na koniec każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 31 grudnia 2012 roku, a kończąc 31 listopada 2013 roku). Sąd Apelacyjny dokonał dodatkowych ustaleń faktycznych na podstawie wymienionych powyżej dowodów z dokumentów prywatnych, uznając je za wiarygodne w całości.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w kształcie sformułowanym w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wskazano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 roku, V CK 398/03, LEX nr 174215, wyrok SN z dnia 13 października 2004 roku, III CK 245/04, LEX nr 174185).

Powód stawiając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wskazał, które konkretne dowody – jego zdaniem - zostały ocenione wadliwie i z jakich przyczyn taka ocena jest niewłaściwa w świetle zasad określonych w tym przepisie. Przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne w całości dowody z dokumentów, które stanowiły podstawę do ustaleń faktycznych. Z apelacji wynika, że pomimo postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący nie kwestionował takiej oceny dowodów z dokumentów. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do dokonania odmiennej oceny tych dowodów. Analiza zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje na to, że powód kwestionował: 1) wnioski Sądu Okręgowego, że powód nie wykazał, że spółka (...) jest niewypłacalna, 2) ustalenia Sądu Okręgowego, że spółka (...) terminowo spełnia świadczenie w postaci zapłaty ceny, zgodnie z postanowieniami umowy z dnia 28 grudnia 2012 roku, 3) wnioski Sądu Okręgowego, że uchwała nr (...) nie godzi w interes pozwanej spółki. Pierwsza i trzecia kwestia dotyczy sfery ocen prawnych, a tak sformułowane zarzuty nie odnoszą się do stosowania art. 233 § 1 k.p.c. i oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy. Druga z wymienionych kwestii dotyczy prawidłowości ustaleń faktycznych i również nie świadczy o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c.

Jeżeli chodzi o zarzut dokonania nieprawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących terminowej zapłaty ceny wynikającej z umowy z dnia 28 grudnia 2012 roku przyznać należy rację apelującemu, że Sąd Okręgowy nie był uprawniony do dokonywania takich ustaleń. Powód i pozwana nie zgłaszali żadnych twierdzeń dotyczących zapłaty ceny przez spółkę (...). Brak było dowodów, aby poczynić takie ustalenia. Fakt taki nie był przyznany (art. 229 k.p.c.), brak było podstaw do zastosowania art. 230 k.p.c. Takiego wniosku nie można było wyprowadzić na zasadzie domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.). Takie ustalenia nie są prawidłowe, zważywszy na dowody przelewów bankowych złożone przez pozwaną na żądanie Sądu Apelacyjnego. Jak już wyżej wspomniano Sąd Apelacyjny ustalił, że cała cena została ostatecznie zapłacona przez spółkę (...), w sposób wskazany powyżej w uzasadnieniu.

Jeżeli chodzi o kwestię niewypłacalności spółki (...) Sąd Okręgowy – jak trafnie zarzuca apelacja - pominął w swoich ustaleniach, fakty wynikające ze sprawozdań zarządu tej spółki na latach 2010 i 2011 dotyczące wysokości aktywów trwałych i obrotowych oraz zobowiązań. Uzupełniając te niedostatki Sąd Apelacyjny ustalił, że spółka (...) w sprawozdaniu zarządu oraz bilansie za 2010 rok wykazała: sumę bilansową spółki – 434.315,08 zł, aktywa trwałe – 0 zł, aktywa obrotowe – 434.315,08 zł, zobowiązania - 452.152,52 zł (k.384, 390), a w 2011 roku – sumę bilansową – 383.819,34 zł, aktywa trwałe – 79.466,53 zł, aktywa obrotowe – 304.352,81 zł, zobowiązania - 867.529,48 zł (k. 387,401). Okoliczności te, wbrew zarzutom apelującego, nie świadczą jednak o niewypłacalności spółki (...).

Powód wywodził, że spółka (...) była i jest niewypłacalna. Wniosek taki stawiał na podstawie analizy sprawozdań za lata 2010, 2011 i 2012, podnosząc, że stan niewypłacalności uniemożliwi spółce zapłatę ceny nabycia praw do nieruchomości. Tymczasem z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że cała cena została zapłacona (z przekroczeniem określonego terminu jedynie o 4 dni). Argumenty o niewypłacalności spółki (...) nie zasługują zatem na uwzględnienie. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy zbycie nieruchomości na rzecz spółki niewypłacalnej może świadczyć o naruszeniu interesów spółki. Gdyby bowiem nabywca nieruchomości był niewypłacalny, to w takiej sytuacji zbywca pozostawałby bez realnych szans na zaspokojenie swojego roszczenia z tytułu zapłaty ceny. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie.

Dodatkowo zauważyć należy, że o niewypłacalności spółki (...) nie może świadczyć sama analiza sprawozdań i bilansów za lata 2010-2012.

Jak wskazano w doktrynie badając stosunek wartości majątku dłużnika do stanu jego zobowiązań, nie należy brać pod uwagę wartości księgowej majątku, która dotknięta jest w myśl obowiązującego prawa, zwłaszcza podatkowego, znacznym oderwaniem od rzeczywistej wartości ekonomicznej. Tymczasem u podstaw regulacji art. 11 ust. 2 prawa upadłościowego i naprawczego leży bezpieczeństwo wierzycieli, to zaś ocenić można tylko w kontekście realnej wartości majątku dłużnika, nie zaś zapisów księgowych. Z uwagi na zasady amortyzowania majątku trwałego w punkcie tym wartość rynkowa majątku najczęściej będzie znacznie wyższa od jego wartości rynkowej. Do wartości majątku dłużnika w tym wypadku doliczyć trzeba także majątek pozabilansowy, czyli zamortyzowany w całości, ale posiadający nadal wartość rynkową. Wartości tej nie można jednak utożsamiać z wartością likwidacyjną, w skład której nie wlicza się składników majątku użytecznych dla dłużnika, ale niepodlegających zbyciu. Dopóki bowiem dłużnik wykonuje na bieżąco swoje wymagalne zobowiązania, brak jest podstaw, aby wartość jego majątku oceniać w kontekście likwidacji. Dłużnik ma w tym wypadku pełne prawo do założenia kontynuacji działalności i zgodnie z tym założeniem powinna być dokonana wycena wartości jego majątku (P. Zimmerman, Prawo upadłościowe i naprawcze, Komentarz, 10.2012 opubl. Legalis).

Sąd Okręgowy prawidłowo zatem uznał, że same dane wynikające ze sprawozdań i bilansów spółki (...) nie mogą stanowić wystarczającego dowodu jej niewypłacalności. Twierdzenia podniesione w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., dotyczące tego, że spółka (...) uzyskała środki na zapłacenie ceny od pozwanej spółki nie zostały wykazane i stanowią jedynie spekulacje.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na „bezzasadnym uznaniu, iż cel podjęcia uchwały walnego zgromadzenia spółki akcyjnej nie wpływa na ważność tej czynności”.

Sąd Okręgowy powołał przepis art. 58 k.c. w jednym, następującym zdaniu: „Nie negując kompetencji do badania ważności uchwały na podstawie art. 58 § 1 k.c., zarówno w aspekcie zgodności tej czynności prawnej z ustawą, jak i celu jej podjęcia zmierzającego do obejścia prawa, w ocenie Sądu, zarzut nieważności uchwały był bezzasadny”. Następnie Sąd Okręgowy przedstawił rozważania dotyczące tego, czy zaskarżona uchwała zmierza do obejścia art. 393 pkt 4 k.s.h. Zacytowany fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnoszący się do art. 58 k.c. nie świadczy

o błędnej wykładni tego przepisu. Sąd Okręgowy miał na uwadze to, że badanie ważności uchwały powinno nastąpić zarówno w aspekcie zgodności czynności z ustawą, jak i celu jej podjęcia zmierzającego do obejścia prawa. Cytowany na stronie 14 apelacji następujący fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku: „Sankcja nieważności nie może być wykorzystywana jako odpowiedź na uprawnienia większościowego akcjonariusza, gdyż właśnie z tytułu posiadania określonej liczby głosów wynikają faktyczne konsekwencje dla wewnętrznego funkcjonowania spółki. Czym innym jest bowiem podjęcie uchwały w sposób, który narusza przepisy prawne, a czym innym ocena prawidłowości uchwały pod względem celu jej dokonania, które przynosi tę ocenę na grunt zgodności z dobrymi obyczajami” odnosi się do kwestii stosowania art. 393 pkt 4 k.s.h., jest wyrwany z kontekstu i nie może świadczyć o naruszeniu art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię.

Zarzuty naruszenia art. 393 pkt 4 k.s.h. oraz art. 425 k.s.h. nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy nie przyjmował – jak twierdzi apelująca, że „dyspozycyjny charakter art. 393 pkt 4 k.s.h. wyklucza możliwość uznania, że uchwała mająca na celu obejście tego przepisu jest nieważna”. W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że: „kompetencja walnego zgromadzenia akcjonariuszy do podjęcia uchwały w przedmiocie zbycia użytkownika wieczystego ma charakter dyspozytywny, co w sposób dodatkowy akcentuje brak możliwości naruszenia tego przepisu”. Uwaga ta odnosi się do rozważań, czy uchwała nr (...) jest sprzeczna z art. 393 pkt 4 k.s.h. lub ma celu obejście tego przepisu. Sąd Okręgowy nie ograniczył się tylko – jak zarzuca apelacja – do stwierdzenia, że uchwała nr (...) nie jest sprzeczna z przepisem art. 393 pkt 4 k.s.h., poddał również ocenie, czy uchwała nie zmierza do obejścia tego przepisu – co wynika jasno z lektury uzasadnienia.

Sąd Apelacyjny podziela ocenę, że uchwała nr (...) nie jest sprzeczna z art. 393 pkt 4 k.s.h.

Art. 393 pkt 4 k.s.h. wymaga podjęcia uchwały walnego zgromadzenia, w przypadku nabycia i zbycia nieruchomości, użytkownika wieczystego lub udziału w nieruchomości, chyba że statut stanowi inaczej. Statut pozwanej spółki nie wyłącza wymogu określonego w art. 393 pkt 4 k.s.h. Podjęcie przez walne zgromadzenie akcjonariuszy pozwanej spółki uchwały wyrażającej zgodę na zbycie prawa wieczystego użytkownika gruntu i prawa własności budynków nie świadczy o naruszeniu tego przepisu. Uchwała taka nie może także zmierzać do obejścia tego przepisu. Celem zaskarżonej uchwały było wyrażenie zgody na zbycie prawa wieczystego użytkownika gruntu i prawa własności budynków na rzecz spółki zależnej od pozwanej, której przedmiotem działalności jest administrowanie nieruchomościami. Nie można podzielić twierdzeń powódki, że jedynym celem tej uchwały było pozbawienie akcjonariuszy mniejszościowych wpływu na sposób gospodarowania przez pozwaną jej majątkiem.

Zarzut naruszenia art. 422 § 1 k.s.h. jest nieuzasadniony.

Zarzut ten był budowany przede wszystkim na twierdzeniu, że spółka (...) jest niewypłacalna. Twierdzenie to nie zostało udowodnione, a zatem Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że zaskarżona uchwała nie godzi w interes pozwanej spółki. O godzeniu w interes spółki nie mogą również świadczyć wskazywane przez apelującego relacje pomiędzy spółką (...)

a pozwaną spółką, a także powoływany „brak uzyskania przez pozwaną korzyści ekonomicznej z przewidzianej uchwałą transakcji”. Pozwana spółka na skutek zawarcia umowy wymienionej w uchwale nr (...) uzyskała korzyść ekonomiczną w postaci ceny w kwocie 4.859.730 zł. Jak już wspomniano nie ma dowodów pozwalających na ustalenie, że spółka (...) uzyskała środki pieniężne na zapłacenie ceny od pozwanej spółki.

Z tych wszystkich względów i na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., art. 109 k.p.c. związku z art. 391 § 1 k.p.c., kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego kwotę 270 zł obejmującą wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej, określone według stawki minimalnej na podstawie § 10 pkt 21 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia

Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Zważywszy na nakład pracy związany z przygotowaniem odpowiedzi na apelację a także związany z postępowaniem odwoławczym, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej w wysokości sześciokrotnej stawki minimalnej.